Nᴇʀ 1

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 *Stycznia v. s.* 1826 *roku.*

Wiadomości Krajowe.

Gazety sanktpetersburskie umieściły artykuł następujący:

Taganrog dnia 11 grudnia.

Dnia dzisieyszego, o godzinie 9 zrana, odbył się smutny obrząd, wyniesienia ciała w Bogu zmarłego chwalebney pamięci Nayjaśnieyszego Cesarza Alexandra Pawłowicza, z pałacu do kościoła greckiego jerusalemo-alexandrowskiego, przy wielkiém zgromadzeniu ludu, ze łzami przeprowadzającego zwłoki Nayjaśnieyszego Dobroczyńcy swego.

O pół do 9tey, Przenaywielebnieyszy Teofil, Biskup Ekaterynosławski, Chersoński i Taurycki, ze znakomitszém duchowieństwem, takoż urzędnicy, ceremoniałem przeznaczeni do niesienia Orderów i utrzymywania baldachimu, również i orszaku zmarłego Nayjaśnieyszego Cesarza i Nayjaśnieyszey Cesarzowey zebrali się do pałacu, i gdy Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Elżbieta Alexiejewna, oddawszy ostatnią posługę zwłokom opłakiwanego Monarchy, oddaliła się do kaplicy pałacowey, Przenaywielebnieyszy odprawił zwyczayne modły, po których obrząd żałobny odbywał się sposobem w ceremoniale przepisanym.

Dalsze duchowieństwo, oraz urzędnicy tuteyszego naczelnictwa miasta i kupcy z magistratem zgromadzeni byli we dwóch przyległych domach.

Tuż za Policmeystrem i Komendantem, z komendą żandarmów, rozpoczynał kondukt szwadron półku leibgwardyi kozaków.

Za nim następowali służący Naywyższego Dworu, kupcy, Magistrat grecki i ruski, mając na czele Głowę miasta, Dyrektor i Urzędnicy Gimnazyum, Urzędnicy cywilni, Szlachta i Naczelnik miasta, poprzedzani przez urzędnika naznaczonego do sprawowania urzędu Mistrza obrzędow.

Liczne, tuteysze i z innych miast Duchowieństwo, poprzedzało Przenaywielebnieyszego z przyzwoitą religiyną powagą.

Urzędnik, przeznaczony do sprawowania obowiązków drugiego Mistrza obrzędów, za którym szedł porucznik floty, niosąc chorągiew Cesarską, przewiązaną czarną krepą, Jenerałowie majorowie: Iłowayski 5, niosł order ś. Anny i medal kampanii 1812 roku, i *Sysojew*, który niosł order ś. Xiążęcia *Włodzimierza;* Jenerałowie Porucznicy: *Musin-Puszkin*, niosł order ś. Jerzego zwycięzcy, *Denisów*, niosł order Orła-Białego, Ataman Woyska Dońskiego, *Iłowayski*, niósł order ś. Alexandra Newskiego, i *Inzow*, który niosł order ś. *Jędrzeja*, przy każdym z nich znaydowali się dway assystenci, Ober-Oficerowie gwardyi, albo Sztabs-Oficerowie armii i floty, postępowali przed żałobnym Karawanem, przed którym szedł Kapelan Zmarłego Cesarza z obrazem, w towarzystwie dwóch Dyakonów.

Karawan żałobny, na którym, pod baldachimem z materyi złotolitey z bogatemi galonami i frędzlami, stała truna, obita suknem srebrolitym z herbami Cesarskiemi, zawierająca śmiertelne szczątki Wielkiego Monarchy, ciągniony był przez ośm koni, okrytych do ziemi kapami z czarnego sukna, za przodkującym konno Ober-Wagenmeistrem. Korona Cesarska nad baldachimem oznaczała wysoką dostoyność Zmarłego, niewygasłego z pamięci Rossyan i dziejow świata. Sznury i kutasy baldachimu utrzymywali Jenerałowie-Majorowie: *Pawłow*, *Bohdanowicz*, *Jagodin*, i 4tey klassy *Wacenko*, z ośmiu assystentami ze Sztabs-Oficerów Orszaku chwalebney pamięci Cesarza Jegomości i Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, szli za truną w długich płaszczach żałobnych z gorejącemi pochodniami. Dwa pojazdy Nayjaśnieyszey Cesarzowey, przy których Urzędnik stayni dworu, za niemi oddział leib-gwardyi półku kozaków, z żałobną muzyką woyskową, zamykali ten smutny kondukt.

Znaydująca się w tuteyszym garnizonie straż wewnętrzna i przybyły na ten żałobny obchód półk atamański Woyska Dońskiego, uszykowane były na ulicach od pałacu, aż do cerkwi klasztoru greckiego, a przy weyściu do niey, setnia tegoż półku ze sztandarem, stała na straży. Jenerał Major Artylleryi *Arnoldi*, dowodził woyskami, które były na tym żałobnym obchodzie. W czasie konduktu konna Artyllerya Dońska, ustawiona na placu na przeciw twierdzy, co minutę strzelała z jednego działa.

Pośrodku kościoła wzniesione było wielkie podnoże na dwanaście stopni, czarném suknem obite, na którym przybrany był katafalk o trzech stopniach, ponsowym suknem obitych, a mieysce dla truny ponsowym axamitem ze złotym herbem. Cztéry kolumny utrzymują przykrycie katafalka, którego wierzch zdobi złocista Korona Cesarska, Berło i Jabłko Królewskie. Katafalk naokoło otoczony był firankami z axamitu ponsowego i złotogłowu, z bogatą złotą gazą i kutasami. Po cztérech rogach tegowielkiego podnoża stoją ogromne kandelabry, na których jaśnieje wielka liczba świateł.

Gdy ciało w Bogu zmarłego Cesarza Jegomości postawione zostało na tém mieyscu, urządzoném z należytą wspaniałością i godnością, jak tylko było można. Przenaywielebnieyszy *Teofil*, odprawił mszą ś. obrzędem pontyfikalnym, a potym modły żałobne. Takie nabożeństwo trwać będzie aż do dnia smutnego, kiedy, z woli Naywyższey, naznaczone będzie wyprowadzenie do stolicy ciała zmarłego w Bogu Cesarza.

Zgromadzenie ludu, tak mieszkańców miasta, jako też z okolic i mieysc dosyć dalekich, było nader wielkie. Nie potrzeba opisywać żalu powszechnego: każdy o nim sądzić może z własnych łez i uczuć.

Czytanie Ewangelii dzień i noc i nabożeństwo odbywa się codziennie, trwa oraz straż żałobna i dežurstwo, jakie dotąd były w żałobney sali w pałacu.

Niższe okna kościoła są zasłonione czarném suknem, z wyobrażeniem krzyża białym kolorem, a na wszystkich troygu drzwiach wewnątrz umieszczone są herby Państwa.

Urządzenie żałoby po Jego Cesarskiey Mości *świętey i wiecznie chwalebney pamięci* Wielkim Monarsze Alexandrze Pawłowiczu, *przez cały rok trwać mającey, podzieloney na kwartały, w każdym po trzy miesiące, a zaczynającey się od 19 listopada 1823 roku.*

Pierwszy, drrgi, i trzeci kwartał Nayjaśniey-

szy Cesarz Jegomość i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta będą nosili żałobę wielką, podług Naywyżey urządzonego artykułu o woyskowych oficerach; ponieważ Cesarz Jegomość i Ich Wysokości będą nosili mundury woyskowe.

Nayjaśnieysze Cesarzowe będą nosiły żałobę wielką, suknie ruskie ratinowe czarne z kołnierzem, rękawy długie, około rękawow pleurezy, na szyi drugi kołnierz płaski, z *pleurezami*, i szemizetka z czarney krepy, ogon na cztéry arszyny, na głowie ubiory z czarney krepy z czarną żałobną przepaską i z podwóynym żałobnym kapiszonem, jeden z ogonem a drugi krótszy, rękawiczki, wachlarz, ponczochy i trzewiki czarne, a kiedy Nayjaśnieysze Cesarzowe wyydą na spotkanie ciała Nayjaśnieyszego Cesarza, takoż i w dzień pogrzebu będą miały na głowie wielką zasłonę krepową, okrywającą całe odzienie. Jey Cesarska Wysokość Wielka Xiężna tenże ma ubior, z tą różnicą, że ogon u Jey sukni ma mieć tylko trzy arszyny długości.

Drugi kwartał. Nayjaśnieysze Cesarzowe i Jey Wysokość nosić będą także suknie ruskie z pleurezami we wszystkiem zgodne, jak w pierwszym kwartale; ubiór na głowie tenże z ujęciem przepaski, a z jednym tylko kapiszonem żałobnym.

Nayjaśnieysze Cesarzowe i Jey Wysokość w trzecim kwartale będą nosiły suknie ruskie z sukna gładkiego bez pleurezów, bez kołnierza, zwyczaynego kroju, z krótkiemi rękawami, z białemi krepowemi mankietami, na głowie mały czarny czypek, z wązkiemi snipami, rękawiczki, wachlarz i trzewiki czarne.

Czwartego kwartału, pierwsze sześć tygodni nosić będą Nayjaśnieysze Cesarzowe i Jey Cesarska Wysokość małą żałobę: jedwabne czarne suknie, na głowie białe krepowe ubiory, wachlarze i rękawiczki białe.

Ostatnie sześć tygodni pół żałoby: suknie jedwabne czarne, na głowie korunki i wstążki czarne.

Damy pierwszych czterech klas.

W pierwszym kwartale mają nosić suknie żałobne ruskie z gładkiego sukna z kołnierzem, z rękawkami podług upodobania, na szyi czarny osobny płaski kołnierz z pleurezami szerokości teyże, co i u kawalerów tychże klas, szemizetki z czarney krepy, na głowie ubiory z czarney krepy z czarną wąską przepaską, wachlarze, rękawiczki, ponczochy, trzewiki czarne; ogony pierwszych dwóch klas dwa arszyny; trzeciey klassy półtora arszyna; a czwartey klassy jeden arszyn; wszystkie zaś cztéry klassy, kiedy będą u ciała Jego Cesarskiey Mości i w dzień pogrzebu, będą miały wielkie żałobne kapiszony; kiedy zaś ze dworu wyjeżdżać mają, wtedy wkładać czarne kapiszony krepowe, któreby zasłaniały twarz. Piątey, szóstey i siódmey klassy mają nosić takież ubiory i pleurezy szerokości równey z kawalerami tychże klas; damy ósmey klassy mają nosić suknie czarne zwyczayne.

W drugim kwartale mają nosić suknie ruskie z sukna gładkiego bez pleurezów i bez kołnierzy, na głowach ubiory czarne z wązkiemi snipami bez kapiszonow, ponczochy, wachlarze i rękawiczki białe, i można się pudrować.

W trzecim kwartale mają nosić małą żałobę: suknie jedwabne, na głowach ubiory białe krepowe, a wstążki czarne.

W czwartym kwartale mają nosić pół żałobę, suknie ruskie i jupki jedwabne czarne, na głowach korónki i w pierwszych sześciu tygodniach wstążki czarne z białym, a w ostatnich sześciu tygodniach wstęgi kolorowe.

Pannom pokojowym Nayjaśnieysych Cesarzowych pozwala się żałoba, szóstey klassie właściwa.

Kawalerowie.

Pierwszey i drugiey klassy, w pierwszym kwartale mają nosić suknie: fraki sukienne, sukna gładkiego ze czterma guzikami suknem obszytemi, a na kamizelkach guziki także do pasa i na obszlagach u góry pleurezy szerokości na półtora wierszka, podszewka etaminowa, na kapeluszach wisząca krótka krepa, szpady obszyte czarnem suknem, pończochy harusowe, trzewiki i bóty zwyczayne, sprzążki na trzewikach czarne, koszule bez mankietów, halsztuchy na przedzie zawiązane, karety i sanie czarno obite bez herbów, szory i chomąty czarno oszyte, konie okryte czarnemi kapami długiemi na 6 calów od ziemi, lokaje, stangreci, forysie w liberyi czarney bez wstążek, guziki do pasa. Ubiór furmański dla stangretów i forysiów z czarnego sukna, także czapki i pasy czarne; w domach jeden pokóy obity czarno: wyżey opisaney żałoby Kawalerowie Dworu Jego Cesarskiey Mości używać mają prócz wybijania pokojów i okrywania karet, i ci, którzy nie należą do pierwszych dwóch klas.

Trzeciey i czwartey klassy; w pierwszym kwartale suknie i liberya mają bydź takie jak wyżey opisano, tylko żeby pleurezy przy obszlagach łakowych miały szerokości na wierszek, także pokojów swoich i karet czarno nie mają obijać.

Piątey, szóstey i siódmey klassy mają nosić fraki, w pierwszym kwartale sukienne z obszlagami okrągłemi, pleurezy na trzy ćwierci wierszka szerokości, a w drugim, trzecim i czwartym kwartałach takie, jak trzecia i czwarta klassa i pozwala się liberya czarna.

Osma klassa ma nosić odzienie czarne zwyczayne pół roku, mając w pierwszym kwartale szpady i kapelusze obwiązane krepą.

W drugim kwartale pierwszych czterech klass i u dworu Kawalerowie mają nosić ubiory sukienne czarne bez pleurezow, trzewiki ze sprzączkami błękitnemi, zwyczayne szpady błękine, kapelusze naokoło obwiązane krepą, u liberyi przyszywać na lewym ramieniu wstęgi podług herbu swojego.

W trzecim kwartale osoby pierwszych czterech klass mają nosić żałobę małą z podszewką jedwabną i guzikami, szpady i sprzączki zwyczayne, i wtedy czarne obicia pokojów i pojazdów, a liberya u sług zdeymują się.

W czwartym kwartale takież odzienie i ponczochy białe.

Wszystkim dalszym płci męzkiey i żeńskiey, jakiegobykolwiek kto był stanu, pozwala się chodzić przez czas żałoby we zwyczaynem czarnem odzieniu.

Osobom, zostającym w służbie cywilney, mowa jest o tych, które mają mundury Naywyżey potwierdzone, dozwala się w nich chodzić, mając kamizelki, szpady rękawiczki, ponczochy czarne i krepę na mieyscach przepisanych.

Wszyscy woyskowi Jenerałowie i Sztabs oficerowie wczasie wielkiey żałoby, w pierwszym i drugim kwartale mają nosić krepy na kapeluszach, epoletach, exelbantach, a kitki u kapeluszów i felcechy okrywać krepą i krepę na lewém ręku, oprócz tych dni, kiedy bywają na straży albo przed frontem, w takiem zdarzeniu i w 1 i 2 kwartałach przeznacza się żałoba klas, wyżey wymienionych.

W trzecim zaś kwartale przepisuje się, iż żałoba wyżey wyrażonym osobom mieć tylko krepę na ręku u kapeluszów i na felcechach, a w czwartym samą tylko krepą na ręku.

Czarne fraki z pleurezami podług klas w czasie żałoby, nosić dozwala się alejż zachowaniem podziału żałoby na kwartały.

Jak wielkie sprawił wrażenie zgon Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Alexandra na mieszkańcach mieysca każdego, róznych kraiów gdziekolwiek smutna ta wiadomość, już doszła, i jak żal prawdziwy, serca ich przeymujący, w nayczulszych wylewa się wyrazach, z uwielbieniem i wdzięcznością, pamięć Jego błogosławiących; okazują artykuły w pismach publicznych, z tey okoliczności ogłoszone; a które do naszey przenosimy gazety:

(z *Gazet Berlińskich*). „Swiat ma okropny cios śmierci opłakiwać Alexander I, Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski, zszedł dnia 1 grudnia z tego świata w *Taganrogu*, w mieyscu teraźnieyszego pobytu Jego dostoyney małżonki,

Cesarzowey Elżbiety. Wielkości straty, którą w tém zdarzeniu opłakujemy, nie można mierzyć zwyczaynemi okolicznościami, jakie pospolicie zeyściu wielkich Monarchów towarzyszą; łączą się tu nadzwyczayne stosunki i względy, jakie się z powiązania naywiększych zdarzeń świata i nayszlachetnieyszych osobistych przymiotów, rozmyślaniu naszemu w obfitości stręczą. Zaiste, połączenie nayrzadszych przymiotów duszy i serca, jakie tylko zjawić się mogło na naywyższym szczeblu godności ziemskich, w sprzeczności z wzruszeniami wstrząśnionego świata, tworzy szereg wielkich, w nadzwyczayne skutki obfitych zdarzeń; ich błogi postęp i wywikłanie samych wypadków przyszłemu dziejopiscwi poruczając, zatrzymamy się na chwilę przed obrazem, jaki w charakterze zmarłego Monarchy odbija.

„Od naywcześnieyszey młodości, pod światłą i troskliwą opieką, otoczony zasadami wyższego ukształcenia, obracał szczególniey na korzyść swoię wszystko, co mogło zaspokoić delikatność szlachetnego uczucia, wdzięk dobrotliwey duszy, potrzebę otwartego umysłu. Lecz, jakże wcześnie bardzo zaćmiły tak piękne i wdzięczne ukształcenie, posępne wrażenia, jakie mu świat w ogóle, w obrazie walki i zniszczenia przedstawiał, jakoteż doświadczenia osobiste, które mu się w wielkiey nastręczały obfitości.

„Przykre doświadczenia krzepią szlachetny umysł. Większym i wspanialszym wyszedł z nich *Alexander*. Zasady uczuć prawdziwey i głębokiey bogoboyności, ani na chwilę zachwiać nie zdołała żadna walka sprzecznych między sobą poruszeń, żadne zamieszanie wypadkow i wątpliwych okoliczności, któremi i naypotężnieyszy z innych miar nie zawsze władać, ani ich uniknąć potrafi. Owszem, uczucia te rozwijały się coraz dzielniey, wśród nawału trudów, jakiemi każda sytuacya polityczna otoczoną była, i wreszcie stały się uświęceniem jego przeznaczenia w dziejach świata, którego podobny mu wzór nie łatwo nam wskazać.

„Co zdziałał dla Rossyi, wewnątrz tego obszernego i w nayrozlicznieyszy sposób ożywionego Państwa, przez nieprzerwaną troskliwość jako przyjaciel ludzkości, i zbawienną czynność, jako Monarcha; zewnątrz, przez zabezpieczenie, rozszerzenie i wsławienie Państwa; to wszystko wdzięczne ludy, pod berłem jego zjednoczone, długo jeszcze w swych skutkach mając przed oczyma, we wdzięczney zachowają pamięci, a my w wynurzeniu jey nie chcemy ich uprzedzać. Lecz nie tylko Rossya sama, ale cała Europa, Niemcy, a w szczególności Prussy, nieograniczoną wdzięczność mu winny; i tak do wszystkich nas należał, jak teraz strata jego wszystkich nas obchodzi. Rzadko nader zdarzyć się może panowanie, tak świetnemi i wielkiemi wypadkami odznaczone, jak było panowanie *Alexandra*. Nie idąc za podnietą fałszywey żądzy sławy, ani ulegając często egoizmowi, wśród wrzawy wojenney, większy odniosł tryumf, niż go pozyskać zdołają nayzapaleńsze w tym zawodzie usiłowania. Gdy już rozliczne doświadczenia odporu i pojednania wyczerpane zostały, w celu uspokojenia i zatamowania nienasyconey i dzikiey żądzy zdobyczy, i zrzucenia jarzma wiarołomney samowolności, pod którą Europa jęczała, położoną została nareszcie tama tym wypadkom, przez szlachetne postanowienie i bohatyrską wytrwałość *Alexandra* w olbrzymim boju, który się 1812 roku rozpoczął, w boju, którego wielkości i ważności żaden późnieyszy przyćmić nie potrafi, a który losom świata nowy nadał kierunek. Wewnętrzne przeświadczenie i ufność w mocy Boskiey, które kierowały i utwierdzały Cesarza w jego zamiarach i wytrwałości, uświątobliwiły jego wielkie powołanie; tak, że opór jego pierwszy skruszyć potrafił przemoc wszystko niszczącey rewolucyyney potęgi, i że w jego dzielnem i potężnem sprzymierzeniu, połączona Europa znękała tak zgubnego wroga.

„I w tych świetnych wypadkach, równie jak w wytrzymanych dawniey doświadczeniach, szlachetny charakter *Alexandra*, ani na chwilę się nie zmienił. Przezornie ważąc żądania polityki, umiał je zawsze z uczuciami swey wspaniałomyślności jednoczyć; szlachetna przychylność i uprzeyma ludzkość odznaczały wszędzie jego działanie. Coraz piękniey i dzielniey, w miarę rozszerzającego się zakresu jego działania, rozwijały się w jego polityce czyste i szlachetne uczucia, do tego jedynie zmierzające, co dobrém jest i sprawiedliwém. Za jego sprawą uyrzał pierwszy raz świat zawiązane przymierze, które politykę na zasadach bogoboyności, pokoju i dobra ogólnego gruntowało, a które mimo swey niedoskonałości, jaka zwykle zamiarom ludzkim w ich wykonaniu towarzyszy, będzie wiecznotrwałym pomnikiem, jak zwycięztwo i potęga nayczystszym hołdowały zamiarom. Możność takowego przymierza opierać się jedynie musi na jednakowych uczuciach sprzymierzonych, na ich sposobie myślenia, również bogoboynym, ludzkim i spokoynym; a takowe poznać, ocenić, i zjednoczyć wspólne zobowiązanie się, nayzaszczytnieyszą *Alexandra* jest zasługą.

„Tak zawiązanemu, słusznie nazwiskiem świętego zaszczyconemu przymierzu, coraz skrupulatniey, coraz sumienniey ulegać, w duchu jego coraz czynniey i nieskazitelniey działać, wyłączném było jego usiłowaniem. Umiał on mu składać ofiary, które zapewne przykre były dla jego skłonności, lecz nigdy dla sumnienia. Ale nie tylko sprzymierzeńcem był swych sojuszników, był on zarazem ich przyjacielem. W tym względzie, my szczególniey, Prusacy, z wdzięcznością największą głosić winniśmy związki wzajemney przychylności, chętney usługi, wiernego wspólnictwa i ścisłego połączenia, które pod tak szczęśliwą wróżbą z obudwóch stron zawarte i wykonane zostały.

„Po tak świetnie i chlubnie przebieżonym zawodzie, którego błogie skutki na naypóźnieysze spływać będą pokolenia, możemy bez wahania się Cesarza *Alexandra* w poczet nayszlachetnieyszych i naywiększych Monarchow, o jakich tylko wspominają dzieje, policzyć. Wystawiać one nam będą w osobie jego, rzadki nader przykład bogoboynego, ludzkiego, pokóy miłującego władcę naywiększego Państwa, w blasku wojennego wawrzynu, którego nie szukał, a przecież jak nayświetniey zdobył, wawrzynu nayokazalszego ze wszystkich, jakiemi tylko Rossya poszczycić się może w szeregu licznych zwycięztw od *Piotra W.* począwszy, — wawrzynu, który *Alexandra* wielki i wspaniały umysł, utwierdzeniu pokoju i swobodzie świata poświęcił. Słusznie Europa opłakiwać winna zgon naywiększego swego dobroczyńcy, którego teraz właśnie, gdy już ustąpił z liczby żyjących, pewnie nie będzie chciała nie poznać.„

(z *Monitora Paryzkiego*). Śmierć Cesarza Alexandra należy do tych zdarzeń, które w sercach ludów głębokie zostawują uczucie. Władzcą będąc jednego z naypotężnieyszych mocarstw świata, w jedney z naywiększych epok w historyi, odznaczył swoje panowanie i swóy osobisty charakter, tym znamiennym i może jedynym rysem, że był, równie wielkim przez swoje umiarkowanie, jak przez potęgę, niemającą granic.

Doskonałe to umiarkowanie okazało się nadewszystko względem Francyi, w dwóch następnych epokach, w których może upojenie zwycięztwa i fortuny byłoby uniewinniło jakową pamięć urazy w mniey wzniosłey duszy. Lecz w sercu Cesarza Alexandra znaydował się naturalny heroizm, natchnienie ludzkości, które go wyższém i nad pomyślność i nad nieszczęście czyniło.

Dziś jednakże uczucie jego straty z trudnością mogłoby nam podać wymownieysze i trafnieysze wyrażenia, od słów, wyrzeczonych w r. 1814 na pewnéy uroczystości literackiey, którą swoją obecnością zaszczycił. Rzadko się zdarzy, aby pochwały, w obliczu panującego wyrzeczone, nie były uszkadzane w podwóyney probie czasu i śmierci. Lecz tu zobaczymy, że mówca był tylko histo-

ryk

rykiem, i uprzedził głos potomności. Nic więcey do słów jego nie przydamy:

„Wspaniałomyślność ALEXANDRA, rzekł mówca (*), odradza w oczach naszych jednę z tych starożytnych dusz, namiętnie przywiązanych do chwały. Jego potęga i młodość zaręczają długotrwały pokóy Europie. Jego heroizm, oczyszczony całém światłem cywilizacyi tegoczesney, zdaje się bydź godnym, aby jey panowanie uwiecznił, aby odnowił i upięknił jeszcze obraz MONARCHY, filozofa, wystawiony w osobie Marka Aureliusza, i okazał nareszcie siedzącą na tronie mądrość, uzbrojoną w potęgę, równie wielką, jak życzenia, które wznosi dla szczęścia świata."

(*z Dziennika Paryzkiego*).

Europa wielką stratę poniosła; MONARCHA, który jey pokóy przywrócił w r. 1814, połączył się po upłynieniu jednego roku przed Królem Królów z tym, któremu Francya winna swobody swoje. Dway wielcy ludzie zniknęli z dwóch nayświetnieyszych tronów na stałym lądzie. Lecz ALEXANDER umarł uyrzawszy, równie, jak Ludwik XVIII, ustalone i utwierdzone dzieło swoje; geniusz nie tworzy jednodniowych dzieł, nie z jego to ręku wychodzą te chwilowe systemata, równie jak ich twórcy znikome. Człowiek jest śmiertelny, mądrość jest trwałą. Dzieło ALEXANDRA przeżyje go, równie jak dzieło Ludwika XVIII istnie świetnieysze, stalsze, niż kiedykolwiek, pod jego dostoynym następcą. Pokóy Europy i wolność Francyi ściśle z sobą się łączą, nie tylko wspólnym początkiem, lecz ścisłą zgodą rządów i braterstwem handlowem narodów. Pokóy utworzył wielką pomyślność, która nawzajem utrzymanie pokoju zabezpiecza.

Co się tycze porządku prawego, podług natury i praw krajowych, utrzymany on będzie w Rossyi, równie, jak wszędzie: gdyż jest to także jednym z warunków europeyskiego pokoju.

Co się zaś tycze zmiany polityki z odmianą panowania, obawa ta jest bezzasadną w oczach wszystkich, znających stan rzeczywisty obszernego Państwa Rossyi, i znających zasady teraźnieyszego systematu, któremu Europa już dziesięcioletni pokóy jest winną. W przeciągu trzech miesięcy widzieliśmy w Paryżu Xięcia Metternicha, Xięcia Wellingtona i Króla Pruskiego. Europa wszystko powinna była przewidzieć. Monarchowie i statyści nie są zapewne bez przygotowania zaskoczeni; dozwólmy rozprawiać politykom z kawiarni o zdarzeniu, które w nas obudza żałość mocną, lecz wolną od wszelkiey obawy. Słyszeliście proroków nieszczęścia w epoce, gdy Francya Ludwika XVIII straciła; dobrze więc, odzyskała wszystkie jego cnoty w Karolu X, który dowiódł nam, że równie konstytucya, jak Monarcha we Francyi nie umiera. Pokóy przeżyje podobnież CESARZA ALEXANDRA. Europa cała zaręczyłaby za to.

Cześć pamiątce tego potężnego Monarchy! tém więcey zasługującego na żal swego narodu i wszystkich innych, że umiał za życia przygotować na przyszłość trwałość swojego systematu pokoju.

(*z Gazety francuzkiey*). Zgon CESARZA ALEXANDRA, byłby zdarzeniem bardzo bolesném, gdybyśmy je tylko nawet samo w sobie uważali, i bez żadnego względu z przyszłością Europy. Świat postradał tego, którego mędrcy narodów naygoręcey pragnęli: człowieka prawego, wielką uzbrojonego potęgą.

ON to pierwszy położył hamulec dumie powszechnego ciemięzcy; ON to odbudował porządek europeyski, na jego starożytnych podstawach, wpośród tylu żywiołów woyny; ON to utrzymywał nas w głębokim pokoju. Władzca Cesarstwa, które za granicę służy Europie i Azyi, wyrozumiał, że powinien bydź ich pośrednikiem.

Od JEGO tylko woli zależało ponieść ostatni cios staremu Państwu Ottomańskiemu, które tak niespodzianie domowy nieprzyjaciel zajechał; mógł obrócić na korzyść swojey potęgi wypadek, nie przez niego wzniecony. Nie brakłoby powodów dla dusz pospolitych, lecz naypięknieysze pozory nie zdołają uspić sumnienia mędrca.

Kochał wolność, lecz chciał, aby była porządną, aby się nie zmieniła w uciemiężenie, chciał aby zwolna postępowała, aby się nie stała obłąkaniem. Ułatwił sposób wyyścia z poddaństwa, wznosząc do stopnia szlachectwa każdego, który ważne piastował obowiązki, i oświadczał, że w jego oczach szlachectwo, zasługi wyrównywa szlachectwu z urodzenia.

Ileż łez tak niespodziana śmierć wyciśnie! Jakie naydalsze pokolenia nasze błogosławić będą tego, który oswobodził i podźwignął ludzkość!

Czyliż jego dobroczynna polityka z nim razem zginie? Czyliż wszystkie nadzieje ludzi poczciwych zstąpią z nim razem do grobu? Czyliż można mniemać, aby dziedzic jego potęgi wyrzekł się naypięknieyszey części swego dziedzictwa?

Nieprzyjaciele Królów daremnieby sobie pochlebiali tą nadzieją. Bóg czuwa! Bóg nie dla tego natchnął myśli tego przymierza, niesłychanego w dziejach narodów, aby razem z jego twórcą upadło; nie przeznaczył takiey chwały dla jednego człowieka: a dziedzice tego męża, pewni jesteśmy, dzieło jego daley prowadzić będą.

Nie wątpimy, że geniusz rewolucyi cieszyć się będzie z tey śmierci. Upadł jeden z jego naywiększych, z jego naygroźnieyszych nieprzyjaciół! Lecz nareszcie był on śmiertelnym; ale sprawa Boga jest nieśmiertelną. Jeżli szczerze zechcemy, poweźmiem nową siłę w tym samym wypadku który się nas osłabiać zdaje; a oprócz tego, gdyby zdala huczały burze, Francya obawiać się ich nie powinna. W istocie, czegoż się ma lękać nasza piękna oyczyzna, jeżeli my wszyscy, kochający Króla, więcey nad życie nasze, i w Królu kochający oyczyznę, poymujemy nareszcie, że potrzeba złożyć u stóp tego świętego tronu, wszystkie nasze dziwaczne lub dziecinne niezgody. Przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi naszemu zastawmy się zgodą woli naszey. Czyliż nie zdołamy za jego przykładem działać i myśleć jak jeden człowiek?

TURCYA.

Hydra dnia 22 października.

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Vice-admirał *Rigny* przysłał tu P. *D'Aufeil*, dowódzcę korwety la Victorieuse, w celu wyśledzenia, czy bryg francuzki, w porcie Alexandryi na statek palny *Kanarysa* strzelał. W tym samym celu wysłano do *Kanarysa* galiotę L'Estafette. P. *Rigny* gani takie postępowanie, jako przeciwne prawom neutralności, w woynie greckiey przez jego rząd przyjętey. Kapitanowie *Tombasi* i *Krycy*, którzy wyprawie *Kanarysa* towarzyszyli, posłali P. *D'Aufeil* piśmienne świadectwo, w którem zapewniają, że, wypłynąwszy z portu Alexandryi, wystrzały działowe słyszeli; że od *Kanarysa* się dowiedzieli, iż 4 wystrzały z okrętu francuzkiego na jego statek palny były wymierzone.

Alexandrya dnia 16 października.

(*Wyjątek z listu*) Położenie Egiptu wcale niepodobne jest do tego, jakie emissaryusze *Mehmet Alego* rozgłaszają. Wychwalane rękodzielnie, są dziełem gwałtu, i nie tylko, że losu ludu nie polepszają, ale go nawet pogorszają: gdyż wszystko za pomocą bicia i w interesie Vice-Króla się odbywa. *Mehmet Ali*, bez którego pozwolenia nic kupowane, ani sprzedawane bydź nie może, jest panem wszystkich plantacyi i wszelkiey własności; bez jego pozwolenia żadném rzemiosłem trudnić się nie można. Z dochodów prywatnych zostawia właścicielom, co mu się podoba. Chleb sprzedawany jest po cenie, którą sam oznacza; przynoszący wodę nilową, opłacają mu podatek, a wszystkie studnie w Alexandryi, są na rzecz jego zadzierżawione. Ma prawo pierwszeństwa do ku-

---

(*) Mowa P. *Villemain*, w Akademii Francuzkiey, gdy w 1814 odebrał nagrodę wymowy za pochwałę Montaigna. CESARZ ALEXANDER był obecny.

DODATEK

DODATEK DO KURYERA LITEWSKIEGO N. 1.

Wilno dnia 1 stycznia v. s. 1826 Roku.

T u r c y a.

powania niewolników, wielbłądów, koni i osłow. Czas każdego poddanego do niego należy, a wszystkie przedmioty ubioru uległe są stęplowi, pod karą konfiskaty i bastonady, podług dowolności sędziego wymierzaney.

A n g l i a.

Londyn d. 13 grudnia
(z Gazety Warszawskiey).

Gazeta tuteysza *Globe* twierdzi, iż na przyszłém posiedzeniu Parlamentu podany będzie naypierwey wniosek, względem powiększenia woyska. Półki piechoty, a przynaymniey te, które są w Indyach Wschodnich, mają bydź powiększone jednym batalijonem.

Wczora zrana ogłoszono z powszechném zadumieniem, iż dom bankierski *Thornton* i wspólników, jeden z pierwszych w *Londynie*, przestał wypłacać. Niepodobna opisać przykrego wrażenia, jakie ten wypadek sprawił na giełdzie, lubo, jak słychać, *deficit* wynosi naywięcey 200,000 funtów szterl. Odebrano także wiadomość o upadku kilku banków prowincyonalnych. Dziś wstrzymali wypłatę bankierowie tuteysi *Burgess* i *William*, którzy mieli związek z 17 bankami prowincyonalnemi, tudzież P. *Claude Scott*, który jednak ma nadzieję, iż wkrótce zacznie znowu wypłacać. Brak pieniędzy daie się czuć nierównie bardziey, niż w roku 1797 i 1815. Gazeta *Goniec* twierdzi, iż ten stan krytyczny doszedł teraz do naywyższego stopnia. Lord prezydent miasta wezwał kilku bankierów i kupców dla naradzenia się z niemi. Przyjęto jednomyślnie podany przez bankiera *Burring*, a poparty przez Pana *Irwing*, wniosek, który zniewala do zupełney ufności w środkach, jakich bank narodowy użyje, i czyni nadzieję utwierdzenia powszechnego kredytu.

Pewny kapitan portugalskiego okrętu, który przed niedawnym czasem opuścił zatokę *Vigo*, oznaymia, że angielskim przedsiębiercom bardzo się dobrze powodzi w ich czynnościach; udało się im wydobydź kilka srebrnych naczyń, które się bardzo dobrze zachowały.

Gazety Buenos Ayreskie pod d. 9 października donoszą z *Salta* iż miasto *Tarija* odłączyło się od prowincyi *Salta*, i połączyło się z prowincyami wyższego Peru które, mając sobie dozwolony wybor przez *Boliwara* d. 6 sierpnia ogłosiły swoję niepodległość. Półkownik *la Valleja* donosi, iż odniósł niejakie korzyści nad woyskiem brezylijskiém w *Banda Oriental*.

Listy z *Washingtonu* donoszą o rozchodzącey się tam pogłosce, iż prezydent Zjednoczonych Stanów północney Ameryki nie przyjął wezwania, aby wysłał pełnomocnika na kongres do *Panama*. Wybór tego mieysca jest bardzo niedogodnym ze względu na klima. Nazywano zawsze *Panama* grobem europeyczyków i amerykanów, przybywających tam z innych okolic północnych i południowych. Mieszkają tam powiększey części murzyni i mulaci, którzy sami tylko mogą znieść takie klima. Mała liczba białych ludzi trudni się naywięcey przemycaniem towarów, z czego niektórzy bardzo się zbogacili. Samo nakoniec miasto ma nikczemną postać, a z tego względu nie można sobie wiele wyobrażać o krajach, które zgromadzony kongres ma reprezentować.

List pisany z Hawanny takie między innemi o zamku warownym Ulloa mieści wyrazy: Byłoby dla nas wielką korzyścią, gdyby się mexykanom opasanie tego zamku od strony morza udało. Wyspa Kuba dostarcza miesięcznie na utrzymanie tey twierdzy, 50 tysięcy dollarów, a utrzymywać ją nie warto, gdyż byłoby rzeczą nierozsądną mniemać, iż Hiszpania odzyskania Mexyku się spodziewa. Przez pojednanie się Hiszpanii z Mexykiem, pomyślność wyspy Kuba wieleby zyskała.

N i e m c y.

Od brzegow Menu dnia 18 Grudnia.
(z Gazety Warszawskiey)

Dnia 15 b. m. nastąpiło oddanie twierdzy *Moguncyi* związkowi niemieckiemu. W czasie oddania kluczów, wystrzelono 101 razy z dział.

Dnia 12 b. m. wybuchnął ogień w stayni Królewskiey w *Monachium*, lecz wkrótce został ugaszony.

W *Dreznie* zamknięto wielki teatr opery.

Cena zboża znacznie spadła w Królestwie Saskiém, a dla tego wieśniacy po większey części ubożeją i zaciągają długi. Utrzymywanie owiec nadaje tylko niejaką równowagę. W niektórych prowincyach zmnieyszono płacę rzemieślnikom, wyrobnikom i furmanom.

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 16 grudnia
(z Gazety Warszawskiey).

Dnia 13 b. m. druga izba Stanów naradzała się w *Hadze* nad *budżetem*. Xiążę Oranii był obecnym na sessyi. Pan *Angillis* mówił naypierwey przeciw opłacie od mlewa, która szczególniey dotyka uboższą klassę i liczne rodziny; ganił potém używanie taxatorów do podatku od sprzętów; wartość bowiem zwyczaynych sprzętów jest każdemu wiadoma, a podobne wizyty taxatorów nikomu nie mogą bydź przyjemne. Co do wydatków, uznając ich potrzebę, oświadczył radość, iż dochody wystarczą na ich opędzenie. Naprzód (rzekł) niczego już więcey pragnąć nie może; używa spokoyności, która nie może bydź przerwaną pod rządem Monarchy uprzedzającego życzenia swoich poddanych. Zabrał potém głos Pan *Longree;* radził zmnieyszyć opłatę od piwa i zakazać wprowadzania sukna francuzkiego. Mówiło oraz kilku jeszcze członków izby, i sessyą do dnia następującego odłożono.

D a n i j a.

Kopenhaga dnia 11 grudnia.
(z Gazety Warszawskiey).

Ze wszech stron nadchodzą wiadomości o smutnych skutkach wichrów, które w końcu zeszłego i w początku bieżącego miesiąca na tuteyszych wybrzeżach panowały. Między innemi piszą z *Aarborg* pod dniem 7 b. m. „Na zatoce *Kategat* wiele bardzo smutnych zaszło przypadków. Przy *Laeso* leży 11 rozbitych okrętów. Kilka okrętów na otwartém morzu zatonęło, a osady ich w przepaści morskiey pogrążone. Co chwila słychać o nowych rozbiciach, a rozprzężone i z masztów ogołocone okręty, co chwila burza spędza; niemasz na nich ani jednego człowieka. Z 25 okrętów, które 16 i 20 z. m. z *Zundu* wypłynęły, większa część stała się ofiarą rozhukanych bałwanów."

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 grudnia: rub sreb 3 rub. 76½ kop., dukat nowy 11 rub. 65 imperyał 37 rub. 65 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

3 Императорскаго Воспитательнаго Дома отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта, симъ объявляется: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Прапорщика Лазаря Медеръ, состоящее Вишебской Губерніи Суражскаго Повѣта въ деревняхъ: Законовѣ 43, Кротовѣ 83, Медвѣдевѣ 80, Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Натишкѣ 23, Юрзовкѣ 21, Сишинѣ 18, Скеперахъ 20, Каверзахъ изъ 121, 85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подлянахъ 28, Кавалихѣ 6 и Ситинскихъ Нивахъ 65, а всего 650 ревижскихъ мужеска пола душъ, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ, для чего и назначены сроки торгамъ будущаго 1826 года маія первой 20, второй 25 и третій 27 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

За Экспедитора Осмоловскій.

Od Rady S. Petersburskiey Opiekuńskiey Cesarskiego Domu wychowania, ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedaje się oddany na ewikcyą, za niedotrzymanie terminu, nieruchomy majątek Majorowey Alexandry Urakiney, Podpółkownikowey Anny Weysowey i Podchorążego Łazarza Medera, położony w Witebskiey Gubernii w Surażskim powiecie, we wsiach: Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiedewie 80, Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszkach 23, Jurzowie 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kowerzach z 121, 85, Kowalewey 32, Budnicach 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalisie 6 i Sitinskich Niwach 65 a w ogóle 650 rewizyynych dusz płci męzkiey, z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do niego ziemią, i ze wszelkim na niey zabudowaniem; do czego naznaczają się terminy do targow następującego 1826 r. w maju pierwszy 20, drugi 25 a trzeci 27 dnia; życzący kupić takowy majątek mogą przybywać do Rady Opiekuńskiey na oznaczone terminy w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Za Expedytora Osmołowski.

---

2 Od Jurborskiey Tamożni ogłasza się: iż w niey są pieniądze, przeznaczone do nagrody za towary skonfiskowane, i koni z powózkami i uprzężą, zatrzymane z rozporządzenia byłego Naczelnika Expedycyi sekretney, Majora Kiełczewskiego, różnym osobom, których mieysce przebywania nie jest wiadome, a mianowicie: Żydom Mejerowi Szenu, Notce Blumbergowi i Dawidowi Olszwangu po rubli 62 kop. $16\frac{3}{4}$ każdemu; Josielowi Jankielowiczowi, Mowszy Leyzerowiczowi, Judelu Leyzerowiczowi i Sotnikowi Grudzińskiemu po rubli 60 kop. $2\frac{1}{2}$ każdemu; a zatem wyżey wspomnione osoby, a wrazie śmierci, ich sukcessorowie, dla odebrania tych pieniędzy mają przybydź do Tamożni Jurborskiey sami lub przysłać pełnomocnych plenipotentow na ustanowione prawem terminy; po ich zaś upłynieniu, jeśli nikt dla odebrania nieprzybędzie, tedy pieniądze te odesłane zostaną dla przyłączenia do skarbowych dochodów. Sekretarz Zurawlew.

---

3. Józef Skarżyński b. Sędzia Ptu Trockiego, Szymon Kulwiec Sędzia Ziem. Kowień., Jozafat Erdman Prezyd. Grodz. Upitski, Wincenty Butler b. Pisarz Grodz. Wiłkomier. Zielonko b. Pisarz Grodz. Trocki.

Oznaymujemy tém naszym poraz ostatni Urzędowym obwieszczym listem wszystkich kredytorów, i debitorów massy funduszu zeszłego Stanisława Pułkow. woysk Polskich, i żyjących Andzeja brata, oraz siostr Tekli, Justyny, Barbary, Kaczyńskich; w jakimkolwiek względzie, do oney stosunek mających, lub odpowiadać winnych, iż na skutek dekretu remissyynego Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, w roku 1814 nastałego, od dnia dzisieyszego za niedziel cztéry do majątku Zołciszek w komplecie ze trzech osob złożonych zjedziemy, i tam ułatwieniem całego dzieła konkursowego bez żadnych już odkładów, zaymiemy się, o czém wszystkie strony obwieszczając obowiązujemy, aby na wyrażony czas zjazdu z zupełną przybywali gotowością, jak do zamknięcia całego dzieła.

Roku 1825 mca Xbra 11 dnia Woźny świadczę iż ten autentyk zgodny z kopiami tego obwieszczenia z instancyi WWJPanow Józefa Skarżyńskiego b. Sędziego Ziem. Ptu Trock. Szymona Kulwieca Sędziego Ziem. Ptu Kowień., Józefata Erdmana Prezyd. Grodz. Upitsk. Wincentego Butlera b. Pisarz Grodz. Wiłkomir. Zielonki b Pisarza Grodz. Ptu Trockiego, jedną JW. JPanu Kalixtowi Dowiatowi v. Marsz. Szawel drugą W. JPanu Józefowi Hoppenowi Sędziemu Ziem. Wiłkomir. i Administratorowi majętności Zołciszek, trzecią WJPanu Wincentemu Charmańskiemu Pisarzowi Ziem. Wiłkomir., czwartą WJPanu Tadeuszowi Onoszkowi Sędz. Gran. Szawelskiemu, wszystkie w ptach Wiłkom i Szawels. popodawałem i o terminie zjazdu do Zołciszek Sądu Exdywizor., od dnia dzisieyszego za niedziel cztéry oznaymiłem. Tomasz Piotrowski Woźny Ptu Wiłkomir.

Roku 1825 mca Xbra 22 d. Przed Aktami Grodz. Ptu Wiłkomir. obecnie stawając Woźny tę relacyą zeznał. Przyjąłem Regent Iwanowski.

---

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego massy funduszów i interessów JO. Xki Stefanii Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator zapozwałem przez dwa oddzielne zapozwy 1825 Xbra 23 d. podane i w aktach Kommissyi zeznane WW. Franciszka Podhayskiego, oraz Józefa i Ignacego braci Oslińskich po dekretach Sądu Kommissyi na urządzenie interessów Radziwiłłowskich ustanowionego, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 21 o warowanie mieysca stanności, o kassatę ich pretensyi o 10,000 zł. pol. do massy zastosowaney, amissyi poddaney i o powrót expensów prawnych, a W. Stanisława Mirskiego b. Kapitana woysk polskich, także po dekretach dylacyynym i kontumacyynych, mianowicie ostatnim 1825 Xbra 22 d. zakroczonym, o warowanie mieysca stanności, o skassowanie pretensyi do massy zastosowaney, a osądzenie summ massie zawiniających z procentami i expensami prawnemi, jakowych stron zapozwanych, ponieważ stałe ich pomieszkania nie są wiadome, o ninieyszym powołaniu przed Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiey, tą awizacyą trzykrotnie w Kuryerze Lit. zamieszczoną uwiadamiam. Michał Zaleski Prokurator masssy.

Pozwolono drukować dnia 24 grudnia 1825 roku. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.